

TRYBUNA

kędzierzyńskich

AZOTÓW



Rok XLV
Nr 3 (1272)
15 luty
1997

Cena 40 gr

PISMO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH "KĘDZIERZYN" SPÓŁKA AKCYJNA

ISSN 1232-5023



Prezentowane tu zdjęcie jest rzeczowym dowodem świadczącym, iż dzika zwierzyna zadomowiła się w naszych Zakładach. Sławomir Krupa, który w imieniu Koła Myśliwskiego zajmuje się dokarmianiem "naszych" saren i jeleni, twierdzi, że na żerowisko przychodzi codziennie ok. 40 sztuk tych zwierząt.

Zdjęcie Leon Daniel

Laureaci II konkursu "Minimalizacji odpadów"

Szefowska rura

Pierwszą nagrodą w II konkursie "Minimalizacji odpadów", jak już informowaliśmy, został wyróżniony zespół w składzie: mgr inż. Wojciech Kura, mgr inż. Jerzy Serafin i Kazimierz Podoborczy. Pełna nazwa ich wdrożonego projektu brzmi "Zawrócenie wody amoniakalnej instalacji kondycjonowania powietrza (refrigeracji) do procesu neutralizacji".

Najkrócej mówiąc, projekt ten polega na zawróceniu wody pozostającej po odparowaniu amoniaku na instalacji refrigeraacji do instalacji do procesu neutralizacji. Woda ta zawarta jest w ciekłym amoniaku używanym do chłodzenia powietrza (gdy temperatura otoczenia przekroczy 5 °C) na instalacji mechanicznej grzałki. Dotychczas woda ta kierowana była do wężownicy, gdzie amoniak był odparowywany do atmosfery, a pozostałość spuszczała się do kanalizacji burzowej. Autorzy wniosku wykorzystali istniejącą rurociągi, na którym zabudowano dodatkowy zawór regulacyjny, sterowany ze sterowni instalacji neutralizacji. W efekcie oszczędza się ok. 30 kg amoniaku na godzinę. Amoniak ten zamiast w postaci gazu wędrować w atmosferę i w postaci wody amoniakalnej dostawać się do kanalizacji burzowej, wykorzystuje się w procesie produkcji. A więc wdrożenie tego projektu przyczynia się również do wyeliminowania jednego emitora zanieczyszczeń środowiska.

Komisja konkursowa wyliczyła, że nakłady na realizację tego projektu wyniosły 8.868 zł, a osiągnięte efekty - 118,369 złotych w roku.

Pomysł projektu wyszedł od Wojcie-

cha Kury, kierownika Saletrzaku III. Dlatego chyba wśród pracowników tego wydziału wdrożony wynalazek nazywa się potocznie "szefowską rurą".

Inż. Kura pracę w Zakładach rozpoczął w 1988 r., a od 4 lat kieruje Saletrzakiem III. W trakcie rozmowy z laureatem dowiedzieliśmy się, że do II edycji konkursu zgłosił 4 projekty, spośród których 3 zostały przyjęte.

(cd. na str. 3)



Potrzebna pomoc

Dotarła do nas prośba o pomoc dla małej Kasi BARCZYK ze Starachowic. Do apelu o pomoc dołączono "Kartę informacyjną leczenia szpitalnego" i "Zaświadczenie lekarskie" wydane przez CENTRUM ZDROWIA DZIECKA POMNIK-SZPITAL W WARSZAWIE, oraz przez Instytut Doktora Charlesa w USA (CHARLES RETINA INSTITUTE). Adres Kasi i jej rodziców: ul. 6-go Września 105 B, 27-200 Starachowice.

Kasia urodziła się 16 lutego 1996 roku, w 7-mym miesiącu ciąży, z wagą 900 g. Dwumiesięczny pobyt w inkubatorze spowodował utratę wzroku. Konieczna jest operacja w Instytucie Doktora Charlesa w Memphis w USA. Koszt operacji wynosi około 30 tys. dolarów.

Mama Kasi prosi osoby prywatne i instytucje o pomoc finansową. Proszę Państwa, dajcie Kasi szansę!

WPLAT MOŻNA DOKONYWAĆ NA KONTO: FUNDACJA "JULIA" PKO BP VIII O/WARSZAWA 10201084-413578-270-1-111 OPERACJA KASI

Darowiznę można odliczyć od podatku.

Spodziewamy się, że wśród czytelników "Trybuny Kędzierzyńskich Azotów" nie zabraknie chętnych udzielenia pomocy Kasi.

Redakcja TKA

Modernizuje się Hotel Centralny



Każdy kto miał okazję zaglądnąć do Hotelu Centralnego, z pewnością zauważył, jak radykalnie zmienił się wygląd hallu, recepcji. Obecnie trwają prace nad modernizacją pokoi hotelowych. Po przebudowie podniesie się ich standard. W każdym pokoju będą zapewnione wymagane dzisiaj wygody w postaci porządnej łazienki, toalety, telefonu, telewizora, a także łączności komputerowej.

Na zdjęciu: Pracownicy "Remzaku" montują łazienkowe urządzenia w jednym z modernizowanych pokoi.

Mistrzowie z Klejów

Nazywa się ich oficerami produkcji. W tym określeniu nie ma za wielkiej przesady. Bez mistrzów trudno sobie wyobrazić właściwe funkcjonowanie bieżącej produkcji. Dla spopularyzowania naszej kadry mistrzowskiej rozpoczynamy zdjęciowy serial właśnie im poświęcony. Na pierwszy ogień wzięliśmy mistrzów z Zakładów Klejów i Moczników.



Marian Wiszniewski,
starszy mistrz z Wydziału
Mocznika



Jan Jagieniak, starszy
mistrz z Wydziału Klejów



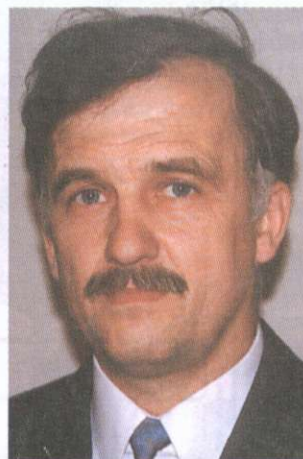
Józef Dmitrowicz, mistrz
zmiany z Wydziału Klejów



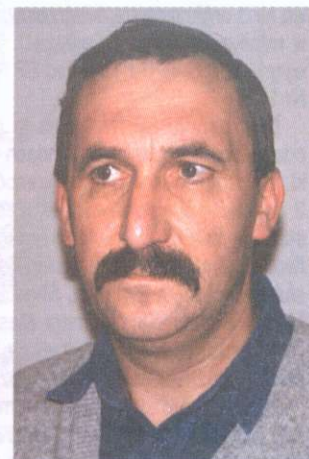
Zbigniew Kłosowski,
mistrz z Wydziału
Utrzymania Ruchu



Rita Zgraja, asystent z
Wydziału Formaliny



Zbigniew Stefaniak,
mistrz zmiany
z Wydziału Formaliny



Janusz Brącel, mistrz
zmiany z Wydziału
Mocznika



Ginter Matula, mistrz
zmiany z Wydziału
Formaliny



Kazimierz Warzecha,
mistrz z Wydziału
Formaliny



Ryszard Mokrzycki, mistrz
z Wydziału Utrzymania
Ruchu



Zbigniew Kułaga, mistrz
zmiany z Wydziału
Formaliny



Erwin Komander, mistrz
jednozmianowy z Wydziału
Klejów



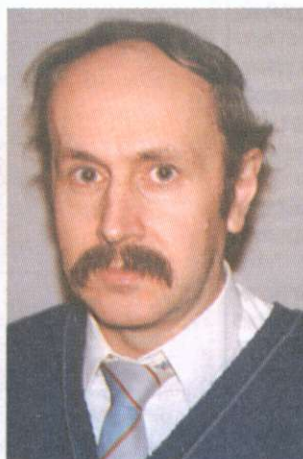
Józef Łyko, mistrz zmiany z
Wydziału Klejów



Józef Szmajda, mistrz
zmiany z Wydziału Klejów



Stanisław Wardecki, mistrz
zmiany z Wydziału Klejów



Krzysztof Michalski, mistrz
zmiany z Wydziału
Mocznika



Lesław Wołek, mistrz
wytwórni CO₂ z Wydziału
Mocznika

Forma przed turniejem rośnie

Rozpoczęły się treningi przygotowawcze do międzynarodowego turnieju siatkarskiego o puchar Prezesa Zarządu, organizowanego przez naszą gazetę. Treningi odbywają się we wtorki, czwartki (16-19), soboty (14-19) i niedziele (10-19).

Dotychczas zgłosiły się następujące drużyny:

Transport Samochodowy, TR-7, Dział Realizacji Inwestycji, Biuro Zaopatrzenia, Amoniak PZ-14, Bezwodnik Maleinowy, Organika, Straż Pożarna, Służba Ratownicza, Biuro Projektów, Elektrycy-Kwas Azotowy, ZBA, Mostostal, Remzak.

Główny turniej rozpoczyna się w marcu. Mecze rundy wstępnej, aż do półfinału rozgrywane będą, podobnie jak treningi, na sali sportowej Zespołu Szkół Technicznych. Mecze finałowy rozegrany zostanie w hali sportowej przy ul. Świerczewskiego. Na zwycięzców czeka puchar Prezesa Zakładów Azotowych "Kędzierzyn" i wiele innych nagród.

Zapraszamy gorąco do kibicowania naszym Koleżankom i Kolegom!

RW

Kronika BHP

W drugiej połowie stycznia zarejestrowano tylko jeden wypadek. W dn. 29 stycznia wypadkowi uległ pan Grzegorz S., elektromonter z wydziału utrzymania ruchu elektrycznego Zakładu Nawozów. Podczas wiercenia otworów w płytce doznał pochwycenia przez wiertło palców prawej ręki. Przyczyną było rażące nieprzestrzeganie przepisów: praca w rękawicach oraz usuwanie wiórów w trakcie obracania się wiertła.

WS

Kronika Straży Przemysłowej

1. Dnia 3.02.1997 r. o godz. 14.30 wartownik zatrzymał pracownika p. S.C. z Zakładu Nawozów, który usiłował wejść na teren zakładu w stanie po użyciu alkoholu (1,58 promila).

2. Dnia 3.02.1997 r. o godz. 11.40 wartownik zatrzymał pracownika p. R.W. z firmy "Kotłomontaż", który wychodził z terenu zakładu po spożyciu alkoholu (2,60 promila).

3. Dnia 5.02.1997 r. o godz. 6.40 wartownik zatrzymał pracownika p. S.N. z zakładu OXO, który usiłował wejść na teren zakładu po spożyciu alkoholu (0,89 promila).

Andrzej Kubik

KONKURS

"Dawnych wspomnień czar ..."

W bieżącym roku przypada 70-lecie powstania Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego.

Z tej okazji Zarząd Oddziału SITPChem w Kędzierzynie-Koźlu ogłasza konkurs na wspomnienia o działalności Stowarzyszenia.

Prace zawierające osobiste wspomnienia, refleksje i opinie prosimy nadsyłać lub składać osobiście do Zarządu Oddziału na adres:

Klub SITPChem ul. Wojska Polskiego 16a, 47-220 Kędzierzyn-Koźle, do dnia 30.04.1997 r.

Ogłoszenie wyników nastąpi podczas obchodów Dni Chemika (pierwszy tydzień czerwca 1997 r.).

Przewidziane są cenne nagrody.

Szczegółowy regulamin konkursu jest do wglądu w Klubie SITPChem.

Informacje telefoniczne możliwe do uzyskania pod numerem 88-67-24 u kol. Marii Wróblewskiej.

Kędzierzyn-Koźle 28 stycznia 1997 r.

Ustalenia

podjęte na spotkaniu Dyrektora Generalnego Zakładów Azotowych "Kędzierzyn" S.A. ze Związkami Zawodowymi w sprawie kształtowania się wynagrodzeń pracowników Zakładów Azotowych "Kędzierzyn" S.A. w 1997 roku.

W wyniku negocjacji prowadzonych przez Zarząd Zakładów Azotowych "Kędzierzyn" S.A. w dniu 28 stycznia 1997 roku podjęto następujące ustalenia:

1. Przyrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 1997 roku wyniesie 17%. Wielkość ta jest równorzędna z ustalonym przez Komisję Trójstronną wskaźnikiem przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 1997 roku.

2. W 1997 roku dokonane zostaną przeszerogowania pracowników Zakładów Azotowych "Kędzierzyn" S.A. w terminach:

* 1 luty 1997 r.

* 1 październik 1997 r.

3. W ramach ruchów płacowych w terminie:

* z dniem 1 lutego 1997 r. zostanie podwyższony przeciętny miesięczny fun-

dusz wynagrodzeń o 10% w stosunku do aktualnego przeciętnego miesięcznego funduszu wynagrodzeń,

* z dniem 1 października 1997 r. zostanie podwyższony przeciętny miesięczny fundusz wynagrodzeń o 5,5% w stosunku do przeciętnego miesięcznego funduszu wynagrodzeń osiągniętego po ruchach płacowych z dniem 1 lutego 1997 r.

4. W przypadku zmiany ustalonego przez Komisję Trójstronną maksymalnego rocznego wskaźnika wzrostu przeciętnego wynagrodzenia, Zarząd Zakładów Azotowych "Kędzierzyn" S.A. spotka się ze Związkami Zawodowymi działającymi w Zakładach Azotowych "Kędzierzyn" S.A. w pierwszej dekadzie września tj. przed planowanym drugim terminem przeszerogowań, dla oceny sytuacji wynikającej z powyższej zmiany i dokonania nowych ustaleń.

5. Strony podejmujące ustalenia przyjmują, iż wysokość comiesięcznej premii będzie ustalana zgodnie z dotychczasowymi zasadami.

Komisja Przedsiębiorstwa NSZZ "Solidarność" w ZAK S.A.

Podpisali:

Dyrektor Handlowy i Przewodniczący Związków Zawodowych działających w ZAK.

Odszedł od nas niespodziewanie

W nocy z 2/3 lutego br. na terenie Zakładów odebrał sobie życie KAZIMIERZ GABRYŚ, elektromonter pogotowia sieciowego Wydziału Utrzymania Ruchu Zakładu Organiki.

Urodził się 19.10.1947 r. w Olsztynie. Pracę w Zakładach Azotowych "Kędzierzyn" podjął 29.07.1974 r. Odszedł od nas nagle, na zawsze. Trudno w tej chwili oceniać przyczyny jego desperackiego czynu. Ostatnio żył samotnie. Sprawę bada Policja i Prokuratura. Tragycznym odejściem okrył żałobą rodzinę, a współpracowników i przyjaciół smutkiem.

Rodzinie zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia. Kierownictwo i współpracownicy Zakładu Organiki ZAK SA



31.01.1997 r. w wieku 67 lat zmarł ZDZISŁAW PEŁKA

długoletni Kierownik Wydziału Produkcji Zakładu Budowy Aparatury Chemicznej. Pracę w Zakładzie Budowy Aparatury ZAK podjął 04.11.1960 r., gdzie przybył z dyplomem technika hutnika, po wcześniejszej praktyce w Zakładach Górniczych oraz w Fabryce "LINODRUT"-Zabrze.

Przez 30 lat pracował w ZBA na kierowniczych stanowiskach, m.in. jako: kierownik Działu Planowania i Rozdziału Robót, Wydziału Produkcji Aparatury Lekkiej oraz Wydziału Aparatury Ciężkiej AP-3. Z tego Wydziału z dniem 6 października 1990 r. odszedł na zasłużoną emeryturę.

Wychował wielu fachowców budowy aparatury. Był dla nich wymagającym szefem i przykładowym nauczycielem. Zyskał sobie powszechną sympatię i uznanie pracowników oraz kierownictwa Zakładu.

Po odejściu na emeryturę poświęcił się całkowicie rodzinie oraz działce.

Zmarł po przebiegu ciężkiej choroby.

W dniu 6.02.1997 r. liczna rodzina, szerokie grono współpracowników, koledzy i znajomi odprowadzili go na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu Kuźniczka.

W pamięci pozostaje nam jako przykładowy szef, dobry fachowiec i znakomity kolega.

Rodzinie zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia. Zarząd i Załoga Zakładu Budowy Aparatury "Kędzierzyn" Sp. z o.o.

Konkurs na najlepsze rozwiązanie techniczne

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Kędzierzynie-Koźlu przy współudziale dyrekcji przedsiębiorstw i instytucji chemicznych województwa opolskiego organizuje KONKURS NA NAJLEPSZE ROZWIĄZANIA W DZIEDZINIE TECHNIKI.

Mamy nadzieję, że organizowany Konkurs przyczyni się do promocji i upowszechnienia rozwiązań w dziedzinie techniki i umożliwi wyróżnienie honorowe i finansowe twórców nowych rozwiązań.

Informacji udziela Prezes Zarządu Oddziału, kol. Teodor Bek (tel. 81-23-03).

Zgłoszenia należy przysyłać pocztą lub składać osobiście do Sekretarza Oddziału, kol. Anny Masiarz, 47-220 Kędzierzyn-Koźle, Zakłady Azotowe Kędzierzyn S.A., Centralne Laboratorium Badawcze, tel. 81-26-26, w terminie do dnia 31 marca 1997 roku.

Regulamin Konkursu i formularze zgłoszeń można uzyskać u Sekretarza Oddziału oraz u przewodniczących Kół SIT PChem.

Kierowcy mogą już telefonować

W poprzednim numerze gazety przekazaliśmy uwagi i spostrzeżenia ("Stoją ciężarówkami...") kierowców stojących w kolejce po nawozy. M.in. narzekali oni, że w nocy nie mają skąd zatelefonować do domów w innych województwach. W tym dniu (16 stycznia) automat telefoniczny był wmontowany. Jak mnie poinformował inż. Józef Ziemia nasi łącznościowcy wzięli go do naprawy. Po krótkiej przerwie telefon ten jest znów ogólnie dostępny. Niebawem drugi taki sam zostanie zainstalowany na budynku Biura Sprzedaży. Według informacji inż. Ziembę prawie 99 proc. odbiorców nawozów awizuje wcześniej przyjazd swoich samochodów i pod te awizowane odbiory wypisuje się wuzetki. Kierowcy, którzy zgłaszają się awaryjnie (np. nie mogli odebrać węgla), są też załatwiani. W nocy samochodów ładować nie można, gdyż połowa II i cała III zmiana przeznaczone są na załadunek wagonów. Obecnie ok. 75 proc. naszych nawozów do odbiorców trafia za pośrednictwem PKP.

P

KRONIKA RODZINNA

Do grona czterdziestolatków dołączył prezes „Remzaku”

Wiesław Chmielarz.

Z tej okazji życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia i wielu sukcesów składają pracownicy „Remzaku” sp. z o.o.

W styczniu obchodził pięćdziesiąte urodziny prezes Zakładu Budowy Aparatury „Kędzierzyn”

Janusz Kochanowski.

Swojemu Szefowi wiele serdecznych życzeń składają pracownicy

Nasza "Kronika rodzinna" byłaby niekompletna bez informacji o tym, że 23 stycznia br. redaktor prowadzący TKA Edward Pochnoń (spod znaku wodnika) obchodził kolejne ...siatki, czyli ...dziesiąte... urodziny.

Z tej okazji Dostojnemu Jubilatowi składamy serdeczne życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz zwiększonych nakładów kolorowej i bez zwrotów TKA.

Rada Programowa i współpracownicy

Szefowska rura

(cd. ze str 1)

Z jednego sam się wycofał, bo doszedł do wniosku, że ze względów ekonomicznych nie ma sensu go realizować, gdyż Saletrzak II, gdzie miał być on zrealizowany, będzie pracował jeszcze tylko rok. Dwa projekty zostały już zrealizowane.

- Nie bawię się w statystykę - powiedział nam Wojciech Kura - ale dotychczas zgłosiłem kilkadziesiąt wniosków jako główny autor lub współautor. Nie mamy jakiegoś stałego zespołu, a dobieramy się w różnych składach, zależnie od tematu. W przypadku nagrodzonego projektu zwróciłem się do kolegów Serafina i Podoborożnego, bo uważałem, że z nimi najszybciej i jak najmniejszym kosztem uda nam się go dopracować i zrealizować. Dobrze by było, żeby projektanci nasze rozwiązanie wprowadzili do instalacji Saletrzaka IV. Chodzi mi po głowie pomysł wniosku na III edycję konkursu, prowadzę już pewne obliczenia, ale brakuje czasu, aby intensywnie nad nim popracować. Pytał pan o klimat dla racjonalizacji i wynalazczości. Powiem szczerze, że nie jest najlepszy. Za dużo tu biurokracji, różnego rodzaju formalności, więc wielu ludzi macha ręką i nie zgłasza wniosków.

Jerzy Serafin, szef utrzymania ruchu wydziału automatyki Zakładu Nawozów w ciągu 21 lat pracy ma na swoim koncie ok. 40 zespołowych projektów. W ubiegłorocznym konkursie również zdobył I nagrodę wspólnie z Wojciechem Nowakiem.

- Zgadza się z Wojtkiem, co do nie najlepszego klimatu wokół racjonalizacji. Sądzę, że należałoby się głębiej zastanowić nad przyczynami, że pracownicy niechętnie zgłaszają projekty usprawniające. Trzeba coś zrobić, aby w ludziach przełamać obawy przed pokonywaniem biurokratycznych barier. Często przecież nawet drobne usprawnienia przynoszą poważne efekty.

Poza względami ekonomicznymi nie lekceważyłbym względów psychologicznych. Pracownik, który coś ulepszy i jego dokonanie zostanie zauważone i docenione, czuje się mocniej związany ze swoim miejscem pracy, ze swoją firmą.

Kazimierz Podoborożny, mistrz utrzymania ruchu mechanicznego Wydziału Nawozów: - Szereg rzeczy się robi, poprawia dla własnego zdrowia. W przypadku nagrodzonego projektu mamy satysfakcję, że zmniejszyliśmy emisję amoniaku, że ze studzienki już nie czuć tego gazu. Drobny przykład - zmieniamy sznury uszczelniające, przez co przedłużamy żywotność urządzenia. Niby drobne sprawy, ale efekty są duże. Często nie zgłasza się wielu zrobionych rzeczy, bo jest dużo latania, papierków. Kiedyś u nas zgłaszało się nawet ok. 200 wniosków, a teraz to siadło. mam jednak nadzieję, że uda się zainteresować większą ilość pracowników usprawnianiem swoich stanowisk, odcinków. To się firmie z pewnością opłaci.

Tekst i zdjęcie: EDWARD POCHROŃ

Oby tak dalej!

(Rozmowa z prezesem Mostostalu - Z.A. Kędzierzyn-Koźle **Kazimierzem Pietrzykiem**)

- Panie prezesie, pierwszą rundę rozgrywek ekstraklasy siatkarskiej kędzierzyńscy zakończyli bardzo pomyślnie lokując się na pierwszym miejscu wśród finałowej czwórki. W rundzie drugiej też odnotowali dwa wygrane mecze z rywalami z Sosnowa. Zarząd klubu i sponsorzy u progu sezonu zakładali jako najbliższy cel zdobycie miejsca w pierwszej czwórce. Czy teraz podnieśliście poprzeczkę zawodnikom i trenerowi Milewskiemu?

- Faktycznie, przed rozgrywkami postawiliśmy przed zespołem sprawę jasno - plan minimum to miejsce w pierwszej czwórce. Przy takich inwestycjach, jakie w klubie poczyniliśmy poprzeczka musiała być ustawiona dość wysoko. Czy teraz ją podnieśliśmy? Życie samo podpowiada, że tak trzeba. Jeśli jest forma zawo-

- Czy spodziewał się pan, że drużyna zajmie tak wysoką lokatę po pierwszej rundzie?

- Nie spodziewałem się, że nasz zespół tak łatwo poradzi sobie z rywalami w pierwszym etapie. Jestem, nie tylko zresztą ja, przyjemnie zaskoczony. Muszę jednak przypomnieć, że po wakacyjnej przerwie na pierwszym spotkaniu z zawodnikami w nowym składzie powiedziałem chłopcom, że jeśli w Częstochowie jest pierwsza reprezentacja Polski, to dla mnie drugą reprezentacją, która ma szansę na skuteczną rywalizację z pewnością jest nasz zespół. Dodałem, że zarząd klubu robi wszystko, co do niego należy, a reszta pozostaje w rękach zawodników, czy potrafią te szanse wykorzystać. Jak widać wykorzystują je, a ja niewiele się pomyliłem.



dników i są możliwości, to dlaczego nie skoczyć wyżej? Drugi plan minimum, to miejsce dające możliwość gry w rozgrywkach europejskich, a więc co najmniej trzecie miejsce w naszej lidze. A jak wyjdzie pierwsze, szanse na to są, to wszyscy będziemy bardzo zadowoleni.

- Co pana zdaniem wpłynęło na determinację zawodników?

- Nie wiem, czy to odpowiednie słowo. Jeśli ktoś wyczynowo i poważnie uprawia sport, to powinien z natury rzeczy dążyć do osiągnięcia jak najlepszego wyniku, zwłaszcza, jeśli tak jak

w naszym przypadku, pojawia się tak wielka szansa. A jeżeli związane jest to jeszcze z odpowiednim systemem motywacyjnym, to mamy komplet.

- Mówi się, że przez kędzierzyńską siatkówkę przepływa "żyła złota", gdyż do sponsorowania klubu poza Mostostalem Zabrze dołączyły kędzierzyńskie Azoty i Bank Śląski, a także wspierają go inne firmy.

- Zawsze przy takich okazjach mówi się wiele różnych, często nieprawdziwych rzeczy. Przesada i legenda. Każdy pierwszoligowy klub musi na swoją działalność wydać, powiedzmy, od 600 do 900 tysięcy złotych rocznie. Problem polega tylko na tym, czy te pieniądze są zapewnione, czy, jak to na ogół bywa, trzeba codziennie do nich dochodzić. U nas jest to poukładane w miarę stabilnie, nie ma zacięć. Zawodnicy mogą się skupić na tym, co do nich należy.

- Mostostal-Z.A. ma szansę zagrać w europejskich pucharach. Czy sądzi pan, że obecna kadra zawodnicza sprosta europejskim wymaganiom?

- Na dzień dzisiejszy dysponujemy składem, który bardzo dobrze radzi sobie na krajowych parkietach. Czy to wystarczy? W każdym razie nie można dopuścić do osłabienia zespołu, jak to miało miejsce w innych klubach. Z tego, co słyszałem, przeciwnicy w Europie rozbijają nasze zespoły silną zagrywką. My mamy dwóch bardzo dobrych odbierających - Radosława Panasa i Rafała Musielaka. Nad tym elementem muszą popracować jeszcze inni. Dobrze odbierać zagrywki musi umieć trzech, a nawet czterech zawodników. Robią to u nas już i Paweł Papke, i Roland Dembończyk, i Wojtek Serafin, i Andrzej Solski. Problem polega na tym, żeby osiągnęli co najmniej 70-procentowy poziom skuteczności. Może też trzeba będzie lekko zretuszować, przyspieszyć grę na środku. W tej materii lepiej niech wypowiedzą się szkoleniowcy.

- Spotkać się można z opiniami, że wasza drużyna jest zespołem zbudowanym niczym zamek na piasku. Złośliwi twierdzą, że w tym roku zdobędzie on wszystko, a w przyszłym będzie grać już w serii B.

- Niech sobie mówią. Nie wiem skąd tyle wątpliwości, czy wręcz niezyczliwości. Mamy dobrych, rozsądnych sponsorów. Warunek jest jeden - ma być ścisła krajowa czołówka. I myślę, że na to nas stać, i że nie jest to sprawa jednego roku - meteora. W zasadzie mamy tylko jeden problem - problem hali sportowej, która jest własnością miasta. Mam nadzieję, że i on zostanie rozwiązany zgodnie z zdrowym rozsądkiem.

- Rozpoczęła się druga runda rozgrywek. Pana prognozy?

- Faktycznie wielkiego pola manewru do prognozowania nie ma. Przewiduje się, że zdobędziemy srebrny medal.

- Czy może pan obiecać kibicom grę Mostostalu-Z.A. w Lidze Mistrzów?

- Na 100 procent nie mogę, ale mogę obiecać, że wszyscy się bardzo o to postaramy.

- Co chciałby pan na koniec powiedzieć naszym czytelnikom-kibicom?

- W imieniu drużyny obiecuję, że zespół będzie grał na poziomie oczekiwanym przez kibiców. Proszę ich jednocześnie o współpracę, czyli o gorący, kulturalny doping, który jest, jak to się mówi, siódmym zawodnikiem. Jeśli wszystko zharmonizujemy w jedną całość, być może, już wkrótce będziemy mogli z dumą powiedzieć, że mieszkamy w mieście mistrza Polski w piłce siatkowej mężczyzn.

- Wszyscy czekamy z niecierpliwością na ostateczny sukces i gorąco wierzymy, że drużyna go osiągnie, a Kędzierzyn-Koźle na stałe wpisze się w poczet najważniejszych sportowych miast Polski. Dziękuję za rozmowę.

ROMAN WIKTOREK

Sekretarki też miały swój dzień



25 stycznia był ogólnopolskim Dniem Sekretarki i Asystentki. Nie ma on u nas jeszcze dłuższej tradycji, ale być może w przyszłości będzie obchodzony z większym rozmachem. Dla każdego szefa dobra, kompetentna sekretarka czy asystentka jest, a przynajmniej powinna być, jego prawą ręką, a nie tylko panią do parzenia kawy i chronienia zwierzątka przed kłopotliwymi petentami.

Z okazji tego święta w pierwszej rocznicę ukazania się czasopisma "Sekretariat" odbyło się szkolenie branżowe, zakończone uroczystym koktajlem z udziałem redaktora naczelnego Janusza Walewskiego. Naszą firmę reprezentowały tam panie E.Bańkowska i G.Krochta, co zostało utrwalone na zdjęciu.

REMZAK pracuje



W budynku produkcyjnym suchego lodu budowlanego z REMZAKU prowadzą roboty przygotowawcze do zainstalowania tam nowych urządzeń do produkcji dwutlenku węgla o bardzo dużej czystości. Trwają roboty budowlane i przygotowane są fundamenty pod nowoczesne urządzenia, które zakupione zostały w Ameryce.

BOR

Podatek dochodowy od osób fizycznych (cz. II)

Podstawowe wskaźniki ustalania tego podatku w 1996 r. oraz limity odliczeń (najistotniejsze wielkości niezbędne przy ustalaniu podatku dochodowego od osób fizycznych w 1996 r.)

6. Odliczenie od dochodu w 1996 r. wynoszą:

1) z tytułów wymienionych w art. 26 ust. 1 pkt 5 lit b-f, tj. na:

a. budowę budynku mieszkalnego,
b. wkład budowlany lub mieszkaniowy do spółdzielni mieszkaniowej, z wyjątkiem wkładu wynikającego z przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu,

c. zakup nowo wybudowanego budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego w takim budynku od gmin lub osób, które wybudowały ten budynek w ramach prowadzonej działalności gospodarczej,

d. nadbudowę i rozbudowę budynku na cele mieszkalne,

e. przebudowę strychu, suszarni albo przystosowanie innego pomieszczenia na cele mieszkalne, oraz wykończenie lokalu mieszkalnego w nowo wybudowanym budynku mieszkalnym do dnia zasiedlenia tego lokalu

- do wysokości 64.400 zł, ale w całym okresie obowiązywania ustawy, czyli od 1992r., co oznacza, że jeśli podatnik wykorzystał, np. w roku 1995 odliczenie z tytułu budowy domu w wysokości 30.000 zł, to w roku 1996 może odliczyć maksymalnie kwotę 34.400 zł, tj. różnicę między kwotą 64.400 zł a kwotą 30.000 zł.

Jest to limit ustalony na oboje małżonków. W 1995 r. limit ten wynosił 51.100 zł.

2) z tytułu wydatków poniesionych w roku podatkowym na budowę własnego budynku mieszkalnego wielorodzinnego z przeznaczeniem znajdujących się w nim lokali mieszkalnych na wynajem oraz wydatków na zakup działki pod budowę tego budynku - do wysokości

kości iloczynu liczby mieszkań przeznaczonych na wynajem i kwoty w wysokości 64.400 zł. Jest to limit ustalony na oboje małżonków. Za 1995 r. limit ten wynosił 56.700 zł na każde budowane mieszkanie.

3) na zakup gruntu lub prawa wieczystego użytkowania gruntu pod budowę budynku mieszkalnego - do wysokości wydatków faktycznie poniesionych w okresie obowiązywania ustawy (tj. od 1992 r.) nie przekraczających jednak kwoty stanowiącej iloczyn powierzchni 350 m² i ceny 1 m² gruntu lub prawa wieczystego użytkowania gruntu z dnia ich nabycia.

Jest to limit ustalony na oboje małżonków.

4) z tytułu remontu lub modernizacji budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego zajmowanego na podstawie tytułu prawnego, do kwoty 2.457 zł. Jest to kwota maksymalna, która może być odliczona w 1996r. Zaznaczamy jednak, że odliczenie w tym przypadku może być dokonane tylko wtedy, gdy suma wydatków przeznaczonych na remont i modernizację wynosi co najmniej 327,50 zł.

Jest to limit ustalony na oboje małżonków. Za 1995 r. limit ten wynosił 1.860 zł, a minimalna kwota wydatków 248 zł.

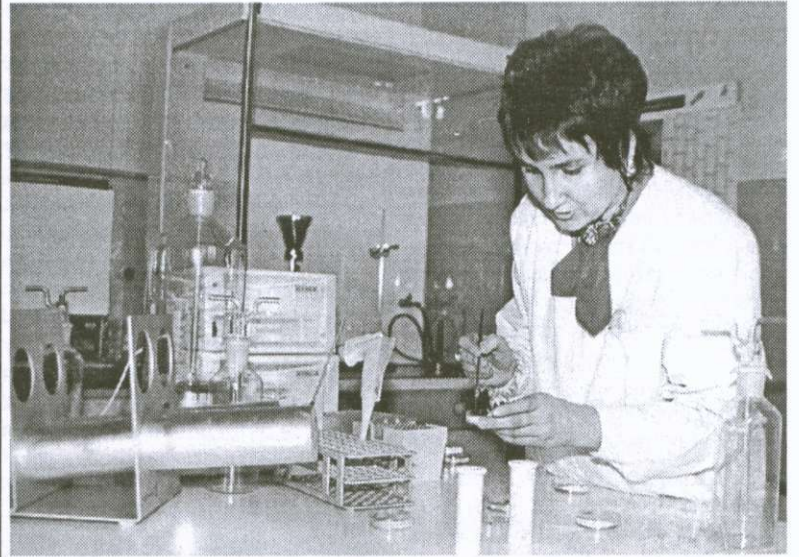
5) z tytułu wydatków poniesionych przez podatnika na odpłatne kształcenie i doskonalenie zawodowe, do wysokości nie przekraczającej w roku podatkowym 915 zł, jeśli wydatki te nie zostały zaliczone do kosztów uzyskania przychodów. Za 1995 r. kwota ta wynosiła 720 zł.

Należą do nich wydatki poniesione z tytułu: udziału w kursach i konferencjach oraz innych pozaszkolnych formach szkolenia zawodowego, poddania się egzaminowi na tytuł kwalifikacyjny, kształcenie w formach szkolnych, nauki języka obcego w formach zorganizowanych przez podmioty prowadzące działalność w tym zakresie.

6) z tytułu wydatków poniesionych przez

Rozpoczynamy badania biodegradowalności

Atrakcyjność towaru, a często możliwość jego sprzedaży zależą do spełnienia wymogów ochrony środowiska. W krajach Unii Europejskiej jednym z wymagań stawianych producentom jest badanie parametrów mówiących o biodegradowalności ich produktów. Uzasadnienie potrzeby podjęcia tej problematyki przez nasze zakłady wynika z bliskiego terminu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.



Mianem biodegradacji określa się biochemiczny rozkład substancji przy udziale mikroorganizmów. Wyróżnić można dwa rodzaje biodegradacji: pierwotną i całkowitą.

Biodegradacja pierwotna występuje wtedy, gdy rozkład substancji powoduje jedynie częściową utratę właściwości tych substancji.

Biodegradacja całkowita zachodzi wówczas gdy stwierdza się, że nastąpiła przemiana substancji organicznej do dwutlenku węgla oraz biomasy drobnoustrojowej.

Biodegradacja danego produktu określa w jakim procencie ulega on rozkładowi w środowisku naturalnym. Można przyjąć, że substancja której rozkład wynosi 80% - 90% ulega bardzo dobrej biodegradacji. Są produkty trudniej rozkładalne, w małym stopniu biodegradowalne, ale określenie ich stopnia rozkładu jest wymagane w arkuszu bezpieczeństwa danego wyrobu.

W krajach OECD powszechnie stosowane jest 11 rodzajów testów podatności substancji na biodegradację, w USA stosowanych jest osiem. W Polsce obowiązują cztery normy badania biodegradacji. Trzy z nich dotyczą biochemicznego utleniania anionowych i niejonowych substancji powierzchniowoczynnych, ostatnia dotyczy pozostałych związków.

W związku z wymaganiami, jakie stawia ochrona środowiska, na podstawie badań będzie można określić w jakim procencie i po jakim czasie "produkty" naszych zakładów ulega-

ją biodegradacji. Badania te mogą być prowadzone dla konkretnych wyrobów, również dla ścieków, jakie opuszczają nasz zakład. Badania te w najbliższej przyszłości będą konieczne i wymagane przez naszych klientów. Moda na produkty "ekologiczne" ciągle wzrasta, a wyniki badań biodegradowalności naszych wyrobów zwiększają ich atrakcyjność.

W celu podjęcia się tej nowej w naszych zakładach tematyki rozpoczęto już pewne działania. W Centralnym Laboratorium Badawczym podjęto organizację laboratorium biodegradacji. Pierwsze badania mają rozpocząć się już w tym roku. Wytypowano metodę badawczą i przygotowuje się pracownię do badań adaptacyjnych. Wstępnie adaptowany osad czynny potrzebny do badań pobrany będzie z komory napowietrzania biologicznej oczyszczalni ścieków ZA "Kędzierzyn". Ścieki zakładowe oprócz ładunku chemicznego zawierają ładunek komunalny, co umożliwia wykorzystanie ich w badaniach.

Rozpoczęto już obserwacje mikroskopowe adaptacji osadu czynnego przy dużym ładunku zanieczyszczeń, gdyż od doskonałej kondycji mikroorganizmów będzie w dużej mierze zależało powodzenie badań.

W przyszłości w laboratorium będzie można wykonywać usługi dla innych producentów, określając biodegradowalność wytwarzanych przez nich wyrobów.

Elżbieta JAGIEŁŁO-MACUTKIEWICZ

podatnika na dojazd dzieci własnych i przysposobionych do podstawowych, zawodowych i średnich szkół publicznych, położonych poza miejscowością stałego lub czasowego zamieszkania dzieci - do wysokości wydatków faktycznie poniesionych na te dojazdy środkami transportu autobusowego, kolejowego lub promowego, udokumentowanych imiennymi biletami okresowymi.

Wydatki te dotyczą obojga małżonków.

7) z tytułu wydatków poniesionych przez podatników na zakup przyrządów i pomocy naukowych, programów komputerowych oraz wydawnictw fachowych bezpośrednio związanych z wykonywanym zawodem i wykonywaną pracą - łącznie do wysokości 915 zł.

Za 1995 r. łącznie do wysokości 720 zł.

Rodzaje przyrządów i pomocy określone

zostały w Rozporządzeniu Min. Edukacji Narodowej z dnia 6.03.1995r. (Dz.U. Nr 25, poz 132).

Zaznaczmy, że odliczeń w/w wydatków mogą dokonywać tylko podatnicy osiągający przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej oraz spółdzielczego stosunku pracy.

8) z tytułu wydatków poniesionych przez podatnika na odpłatne kształcenie dzieci własnych i przysposobionych w podstawowych, zawodowych i średnich szkołach publicznych o uprawnieniach szkół publicznych, do wysokości 1.651, 90 zł na każde dziecko. Odliczenia można dokonać tylko wtedy, gdy ogólna suma tych wydatków nie przekroczy 3.276 zł.

(cd. na str 6)

W trosce o czystość środowiska

20 stycznia złożył wizytę w naszej Firmie Frederick M.Cole - przedstawiciel World Environment Center (WEC) New York oraz Joanna Skolik z "Atmotermu" Opole.

Celem wizyty naszych gości było zapoznanie się z tym, jak przebiega realizacja programu pn.: "Usuwanie zanieczyszczeń u źródła", jakie efekty osiągają Zakłady, oraz jakie wynikają z tego korzyści dla środowiska.

Podczas spotkania prezes Józef Sebesta oraz Ryszard Grzybek przedstawili gościom naszą Firmę. Natomiast Anna Gołąb - kierownik Działu Ochrony Środowiska poinformowała o bieżących sprawach związanych z ochroną środowiska w naszych Zakładach.

W trakcie wizyty przypomniano, że odbyły się już dwie edycje konkursu pt.: "Usuwanie zanieczyszczeń u źródła". Goście uznali, że bieżące zaangażowanie Zakładów Azotowych "Kędzierzyn" SA w realizację programu jest duże i możliwa jest dalsza współpraca z WEC w zakresie rozlicznych problemów ochrony środowiska.

Na zdjęciu: Frederick M.Cole z WEC New York (pierwszy z lewej) z uwagą słucha informacji prezentowanych przez przedstawicieli ZAK SA.

Tekst i zdjęcie: Tadeusz Pióciennik

Z narady kadry kierowniczej

*** Wstępne wyniki 1996 roku * W grudniu rekordowa sprzedaż * Wstępne plany na 1997 rok * Zasady polityki płacowej * Jak działa Biuro Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej**

Wprawdzie wyniki za ubiegły rok muszą być jeszcze zweryfikowane przez firmę audytorską i zaakceptowane przez Ministerstwo Skarbu, ale można założyć, że nie powinny odbiegać od tych, które na lutowej naradzie kadry kierowniczej przedstawił prezes Zarządu Józef Sebesta.

1996 rok Zakłady zamknęły dobrym wynikiem, zgodnym z założeniami. **Przychody wyniosły 799 mln 225 tys. zł**, przy kosztach na poziomie 767 mln 100 tys. zł. Zakłady osiągnęły 552 mln 150 tys. zł. zysku brutto i **26,5 mln zł - netto**. Ta ostatnia liczba może się zwiększyć o dalsze 6 mln zł, jeśli właściciel Spółki zgodzi się na spisanie z kapitału zapasowego Spółki wartości sprzedanych mieszkań i przekazanych w formie darowizny do kuratorium oświaty warsztatów szkolnych. Jeśli uwzględni się fakt, że ubiegłoroczna koniunktura nie była najlepsza, to osiągnięte wyniki należy uznać za zupełnie przyzwoite - stwierdził dyr. J.Sebesta. Szczególnie pomyślny, jeżeli chodzi o sprzedaż, był grudzień.

Bardziej szczegółowo wyniki tego miesiąca omówił dyrektor handlowy **Stanisław Buczkowski**. Podkreślił on, że właśnie w grudniu osiągnęliśmy najwyższe miesięczne przychody. Przede wszystkim udało się zmniejszyć zapasy nawozów o 90 ton i zejść do poziomu normalnego, gwarantującego ciągłość sprzedaży. Grudniowa sprzedaż przekroczyła 90 mln zł i była najwyższą w 1996 r., wpłynęła na poprawę sytuacji finansowej firmy. Początek bieżącego roku charakteryzował się tym, że znacznie poszły w górę ceny podstawowych naszych surowców i energii. Wzrosły również ceny naszych produktów. Poprawiła się cenowo-sprzedażowa sytuacja w klejach, które, jak wiadomo, muszą się przebić przez ostrą konkurencję.

Prezes Zarządu przedstawił nie zatwierdzoną jeszcze przez Radę Nadzorczą **wersję planu na rok bieżący**. Zakłada on m.in. **13-procentową dynamikę przychodów ze sprzedaży (877 mln zł)**, wzrost wolumenu produkcji o 3 proc. **Zysk brutto powinien wynieść 56 mln zł, a netto 28,3 mln zł.**

Tegoroczny plan inwestycyjny nie został jeszcze zamknięty, ale według informacji dyrektora rozwoju Grzegorza Gawora na jego realizację pójdzie ok. 180 mln zł.

Właśnie do programu inwestycyjnego na najbliższe lata nawiązał Józef Sebesta przedstawiając **zasady polityki płacowej w 1997 roku**. Na realizację podjętych dużych zamierzeń rozwojowo-modernizacyjnych potrzebne są również duże środki. W tej sytuacji płace będą oczywiście rosły, ale nie w takim stopniu jak w 1994, 1995 czy też w 1996 roku. Wzrost ten będzie uwzględniał poziom corocznej inflacji i niewielki plus ponad to. W imieniu Zarządu prezes podziękował związkowcom za zro-

zumienie dla jego polityki w tym zakresie. Za dwa-trzy lata będziemy mogli zbierać efekty dzisiejszego zaciskania pasa.

Porozumienie płacowe zostało podpisane po twardych rozmowach, w których chodziło głównie o ustalenie terminu pierwszych przeszeregowań. Ostatecznie nastąpią one 1 lutego a kolejne od 1 października. Zasady przeszeregowań Zarząd negocjuje z obydwojema związkami zawodowymi.

Zgodnie z tradycją prezentowania na comiesięcznych naradach poszczególnych komórek organizacyjnych Zakładów, tym razem **funkcje i zadania Biura Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej przedstawił jego kierownik Jerzy Kroker.**

Biuro swoją misję sprowadza do 4 wskazań: kupujemy surowce najwyższej jakości, terminowo regulujemy należności zobowiązania, oczekujemy dostaw na czas i stale negocjujemy ceny. Możliwość od tych zasad co nieco jeszcze dodać - np. minimalizujemy zbędne zapasy. Misję teoretycznie można sprecyzować perfekcyjnie, ale pozostaje sprawa jeszcze ważniejsza - organizacja i ludzie, którzy mają tę misję realizować.

Z pewnością pozytywne efekty przyniosła dokonana w 1991 roku centralizacja zaopatrzenia w jednej komórce, co pozwała na lepszą jego koordynację. Biuro prawie w całości przejęło też zaopatrzenie w surowce, materiały i urządzenia, rezygnując z pośrednictwa central handlu zagranicznego. Oczywiście wymagało to przygotowania odpowiedniej kadry specjalistów umiejących prowadzić negocjacje, posiadających dobre rozeznanie rynku, potrafiących korzystać z wiedzy i doświadczenia innych wyspecjalizowanych komórek firmy.

Jednym z kryteriów oceny funkcjonowania Biura Zaopatrzenia jest właściwa gospodarka materiałowa. Na swoje plusowe konto może ono zapisać to, że w latach 1991 - 1996 stan zapasów materiałowych na koniec roku (w cenach porównywalnych) obniżył się z ponad 70 mln do ok. 25 mln zł.

Wśród zadań, jakie czekają w najbliższym czasie 120-osobową załogę Biura, J.Kroker wymienił: uruchomienie własnego posterunku celnego, dalsze pogłębienie kontaktów z producentami kupowanych materiałów i z zamawiającymi je komórkami, współudział we wdrożeniu zintegrowanego systemu zarządzania, do czego muszą się przygotować wszyscy pracownicy.

Dobrze i ciepło przyjętą innowacją prezentacji było **wzbogacenie jej o zdjęcia kierowniczej kadry Biura**. Dzięki temu zabiegowi nabrała ona sympatycznie zhumanizowanego charakteru.

Bardzo żywą reakcję zebranych wywołał zaprezentowany przez **Sławomira Krupę** krótki film pokazujący duże stado jeleni żerujących na terenie Zakładu OXO.

Podczas narady udział w dyskusji brali i pytania zadawali: **Tomasz Zomerfeld, Adam Gurgul, Zbigniew Ślęzak, Edmund Taranowski, Stanisław Kołodziej-ski, Stanisław Jemiola.**

Edward Pochroń



U kombatantów

Podsumowanie dorobku. Wybór nowych władz Koła

Członkowie Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych z Koła przy ZA "Kędzierzyn" obrali na miejsce zebrania sprawozdawczo-wyborczego kawiarnię "Athena" w Kędzierzynie-Koźlu.

Zebranie odbyło się w przeddzień 52 rocznicy wyzwolenia Warszawy oraz 134 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Kończąc IX kadencję uczestnicy dokonali podsumowania dorobku ostatnich czterech lat oraz wybrali zarząd na kolejną kadencję. W zebraniu uczestniczył również prezes Zarządu Miejskiego ZKRP i BWP Władysław Suchowierski.

Koło aktualnie liczy 75 członków zwyczajnych i 38 podopiecznych. W latach 1993-96 odeszło na wieczną wartę 25 członków. Ich pamięć uczczono minutą ciszy. Ponadto 7 członków przeszło do kędzierzyńskiego Oddziału ŚZZAK, 4 do Związku Byłych Żołnierzy BCh. Dotychczas zweryfikowano 49 członków zwyczajnych oraz 23 podopiecznych. Weryfikację przeprowadza Główna Komisja Weryfikacyjna

działająca przy Urzędzie d/s Kombatantów oraz komisje przy Zarządach Wojewódzkich ZKRP i BWP. W okresie sprawozdawczym pięciu członków koła awansowało na kolejne stopnie podoficerskie. Trzech zostało odznaczonych Krzyżem AK, dwaj Krzyżem BCh, dwaj Krzyżem Partyzanckim. 16 osób zostało wyróżnionych jubileuszowym medalem Federacji Rosyjskiej z okazji 50-lecia rozgromienia hitlerowskiego faszystów.

Zorganizowano jedną wycieczkę autokarową do Pszczyny, Bielska Białej i Cieszyńska. Koło ściśle współpracuje z ZBZZ oraz JW Nr 1667 w Kędzierzynie-Koźlu.

W ciągu minionej kadencji staraniem koła wydrukowano i rozpowszechniono na terenie Opolszczyzny kartonowe kalendarze kombatantkie. Z posiadanych funduszy własnych udzielono najbardziej potrzebującym członkom koła zapomogi pieniężnej oraz wyasygnowano pewną kwotę na budowę pomnika gen. Z.Berlinga (pomnik ma stanąć w Warszawie na cmentarzu na Powązkach).

Sprawozdanie finansowe przedstawił

Stanisław Matlakiewicz, a sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Franciszek Sołtysiak. Uczestnicy zebrania udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi koła oraz wybrali nowy zarząd w składzie:

Prezes - Andrzej WOJTKIEWICZ (były uczestnik Postania Warszawskiego i żołnierz II Armii WP);

Wiceprezes - Czesław TOPÓR (WP);
Sekretarz - Zbigniew IŁOWSKI (WP i AK);

Skarbnik - Czesław CURYŁO (WP);
Członek Zarządu - Danuta JARZYNA (represjonowana);

Kombatanci zrzeszeni w Kole przy ZAK SA za pomoc organizacyjną i finansową przekazują serdeczne podziękowania **Prezesowi Józefowi Sebeście oraz Zarządowi Spółki ZAK SA.**

Zarząd Koła informuje, że Biuro Zarządu mieści się w hotelu AB na Osiedlu Azoty przy ul. Waryńskiego 3A, tel.: 81-30-44. Biuro jest czynne w każdą środę w godzinach 17.00 do 19.00.

Sekretarz Koła
Zbigniew Iłowski

OD TRANSFORMATOROWNI DO "CHEMIKA"

Rozpoczynamy druk cyklu artykułów autorstwa naszego emeryta Jana Szkaradka, który przybliży nam historie działalności kulturalnej w naszych Zakładach. Autor, z wykształcenia pedagog, mieszka w Kędzierzynie od 1959 r. Początkowo nauczyciel, organizator szkolnej turystyki i wypraw z młodzieżą do teatru, potem zastępca szefa sztabu Terytorialnej Obrony Przeciwlotniczej, a od 1 marca 1967 r. kierownik działu organizacji imprez i kina "Chemic". Na tym stanowisku przeżył trzech dyrektorów... W czasie swojej pracy prowadził notatki, kroniki, archiwizował dokumenty starając się jednocześnie odtworzyć wcześniejsze dzieje działalności kulturalnej w "Azotach".

Oto fragmenty jego zapisków z tego okresu.



Podatek dochodowy od osób fizycznych (cz. II)

(cd. ze str 4)

Jest to limit ustalony na oboje małżonków. Za 1995 r. limit ten wynosił 1.250,60 zł, a suma wydatków nie mogła przekroczyć 2.480 zł.

Zaznaczamy, że nie podlegają odliczeniu wydatki poniesione na odpłatne kształcenie dzieci w roku zerowym.

9) z tytułu wydatków poniesionych na nabycie akcji (udziałów) od Skarbu Państwa lub objęcie akcji (udziałów) w spółce tworzonej w celu oddania tej spółce do odpłatnego korzystania, na podstawie przepisów o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, przedsiębiorstwa lub zorganizowanych części mienia przedsiębiorstwa, albo na zakup obligacji od Skarbu Państwa - do wysokości nie przekraczającej 2.868,64 zł. Za 1995 r. limit odliczeń z tego tytułu wynosił 2.194,40 zł.

Zaznaczamy, że przy korzystaniu z tego odliczenia nie obowiązuje już przepis o zakazie zbywania akcji (obligacji).

10) z tytułu darowizn poniesionych:

a. na cele naukowe, naukowo-techniczne, ochrony zdrowia i pomocy społecznej, rehabilitacji zawodowej i społecznej inwalidów, a także wspierania inicjatyw społecznych w zakresie budowy dróg i sieci telekomunikacyjnej na wsi oraz zaopatrzenia wsi w wodę - łącznie do wysokości nie przekraczającej 15% dochodu,

b. na cele kultu religijnego i na działalność charytatywno-opiekuńczą, bezpieczeństwa publicznego, obrony narodowej, ochrony środowiska, dobroczynne, a także na cele związane z budownictwem mieszkaniowym dla samorządu terytorialnego i na budowę strażnic jednostek ochrony przeciwpożarowej w rozumieniu przepisów o ochronie przeciwpożarowej oraz ich wyposażenie i utrzymanie - łącznie do wysokości nie przekraczającej 10% dochodu z tym, że łączna kwota ulgi z tytułu w/w darowizn nie może przekroczyć

15% dochodu danego podatnika osiągniętego w danym roku podatkowym.

11) z tytułu wydatków poniesionych na cele rehabilitacyjne, takich jak:

a. leki dla osoby niepełnosprawnej - w wysokości wydatków faktycznie poniesionych przekraczających miesięcznie kwotę 61 zł. Zaznaczamy, że w tym przypadku lekarz specjalista musi stwierdzić, że osoba niepełnosprawna powinna stosować określone leki (stałe lub czasowo).

Za 1995 r. wysokość wydatków poniesionych na ten cel w skali roku odnoszono do kwoty 48 zł.

b. wydatki poniesione na używanie samochodu osobowego, stanowiącego własność osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa lub podatnika mającego na utrzymaniu osobę niepełnosprawną zaliczoną do I lub II grupy inwalidztwa, dla potrzeb związanych z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne - w wysokości nie przekraczającej 915 zł. Jest to nowo wprowadzona ulga w podatku, obowiązująca od 1.01.1996 r. Wydatki te nie muszą być udokumentowane.

c. opłacenie przewodników dla osób niewidomych I lub II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do I grupy inwalidztwa - do wysokości 915 zł (za 1995 r. - 720 zł).

Wydatki te nie muszą być udokumentowane.

d. utrzymanie przez osoby niewidome I lub II grupy inwalidztwa psa przewodnika - do wysokości 915 zł (za 1995 r. - 720 zł).

Wydatki te nie muszą być udokumentowane.

Pozostałe wydatki przeznaczone na cele rehabilitacyjne, które podlegają odliczeniu od dochodu (§ 8 Rozporządzenia Min. Fin z dnia 24.03.1995 r. - Dz. U. Nr 35, poz. 173 i Nr 148, poz. 722) nie są ograniczone limitem i mogą

Początki ruchu kulturalnego w kędzierzyńskich "Azotach" nie były ani łatwe ani nie obfitywały w sukcesy. Brak odpowiedniego obiektu, instruktorów i sprzętu nie pozwoliły na szeroką działalność kulturalną równoległą z budową "Azotów". Mimo to znalazło się paru działaczy-zapaleńców, którzy swoim entuzjazmem "zarazili" ówczesne kierownictwo zakładów i tak powstał pierwszy obiekt oddany kulturze - świetlica w transformatorowni na terenie zakładu. Służyła ona zebraniom załogowym, a także spotkaniom z ludźmi kultury. Z przekazów ustnych (nie zachowały się żadne dokumenty) wiadomo, że bywali dziennikarze, pisarze, aktorzy, zespoły muzyczne z piosenkarzami, śpiewacy operowi.

W niedługim czasie skromna świetlica przemianowana zostaje na KLUB FABRYCZNY i przenosi się ze swoją działalnością do budynku obok bramy osiedlowej (BPK, Marketing). Jest sala widowiskowa ze sceną, są pomieszczenia dla rozwijającego się artystycznego ruchu amatorskiego wśród załogi "Azotów". To właśnie w tym "Klubie" Bolesław Klimek powołuje sekcję taneczną. Wyposażeni przez "Ceple" krakowską w piękne stroje do tańców ludowych (krakowiak, kujawiak, tańce śląskie i góralskie) tańczą na imprezach przy akompaniamencie harmonisty pana Łyczki czy też późniejszego kapelmistrza orkiestry dętej pana Teodora Placzka. A w zespole tańczyli m.in. Rymarkiewicz, Urlich, Komorek, Koziołek, Zięty, Bożek i wielu innych. Kto ich dzisiaj pamięta?

Powstaje chór mieszany, w którym m.in. śpiewali Rzędeczko, Zięty, Zielsko, Blak. Kierownik "Klubu" pan Sienkiewicz razem z panem Czesławem Kowalewskim powołują do życia teatr amatorski. To właśnie te zespoły stanowią trzon wykonawców słynnego wodewilu "Czarodziejskie Azoty". W tym wodewilu występują m.in. W.Lechowicz, L.Kwaśnicki (późniejszy kierownik "Domu Chemika"), C.Zaic (późniejsza

być odliczone w wysokości faktycznie poniesionej.

Zaznaczamy, że wydatki na cele rehabilitacyjne podlegają odliczeniu, jeśli nie były finansowane ze środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych lub z PFRON, albo nie zostały zwrócone podatnikowi w jakiegokolwiek formie. W przypadku gdy wydatki były częściowo finansowane z tych funduszy, odlicza się różnicę pomiędzy poniesionymi wydatkami a kwotą sfinansowaną z zakładowego albo państwowego funduszu rehabilitacji lub zwróconą z jakichkolwiek środków.

12) z tytułu wydatków poniesionych na niepełnosprawnych przez podatników, na których utrzymaniu pozostają osoby niepełnosprawne, takie jak: współmałżonek, dzieci własne i przysposobione, dzieci obce przyjęte na wychowanie, pasierbowie, rodzice, rodzice współmałżonka, rodzeństwo, ojczym, macocha, zięciowie i synowie - jeżeli w roku 1996 dochody tych osób niepełnosprawnych nie przekroczyły 3.660 zł (za 1995 r. - 2.880 zł).

13) z tytułu wydatków poniesionych na spłatę kredytów zaciągniętych przez spółdzielnie do 31 maja 1992 r., przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe o których mowa w przepisach dotyczących wykupu odsetek od tych kredytów ze środków budżetu państwa - do wysokości 12.880 zł (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 2.12.1994 r. o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw - Dz.U. Nr 5 poz. 25). Za 1995 r. kwota ta wy-

instruktorka ZDK "Chemic", inż. A.Weber.

W 1955 roku następują kolejne "przenosiny" kultury - tym razem do nowoczesnej, jak na ówczesne czasy, sali widowiskowej ze sceną wyposażoną w maszynę oświetleniową w dzisiejszym hotelu "Centralnym". Swoje pomieszczenia otrzymuje biblioteka i orkiestra dęta prowadzona przez Teodora Placzka, wodewil "Czarodziejskie Azoty" prezentuje się niemal codziennie, krzepnie zespół mandolinistów, a przez ścianę sala teatralna sąsiaduje z salą kinową kina "Azoty". Jest to drugie kino obok "Letniego" (Pogorzelec) prowadzone przez "Azoty".

W nowej sali wystąpili m.in. Halina Czerny-Stefańska, Barbara Hesse-Bukowska, Wanda Wilkomirska. Tu koncertują zespoły rozrywkowe Walaska, Kazaneckiego czy Wicharego. Często gościem sceny staje się teatr opolski (PTZO), a widzowie z miasta docierają na spektakle drogą przez las (podobno najczęściej rowerami z pasażerem na ramie).

Rosną Zakłady, zwiększa się załoga, miastu przybywa mieszkańców, a przy głównej ulicy, niemal w lesie, trwa budowa dużego, nowoczesnego obiektu: przyszłego Zakładowego Domu Kultury "Chemic". Obiektu bardzo nowoczesnego, największego tego typu na Opolszczyźnie, z salą na 500 miejsc, z pełnowymiarową sceną i licznymi pomieszczeniami dla zespołów i kół zainteresowań. Obiekt ten miał być jeszcze większy (sala na 600 miejsc, a scena z zapadnią) ale brak pieniędzy i... zgody ówczesnych władz na tak duży obiekt w niewielkim Kędzierzynie. Jego otwarcie następuje w 1962 roku, jeszcze nie w pełni ukończonego, ale już rozpoczynającego swoje "życie" - pierwsze imprezy, seanse filmowe, akademie, występy własnych zespołów. Dobiega końca urządzenie pozostałych pomieszczeń i pełny "rozruch" placówki następuje na początku 1963 roku. Jest to obiekt, który rozpoczyna służbę nie tylko na rzecz załogi "Azotów", ale również wszystkich mieszkańców miasta i okolicy. Służy do dzisiaj, chociaż pod zmienionym "szyldem".

JAN SZKARADEK

nosiła 11.340 zł.

7. Roczny limit kwoty wolnej od podatku dochodowego w przypadku:

a) rzeczowych świadczeń okolicznościowych - wynosi 305 zł (za 1995 r. - 240 zł).

Rzeczowymi świadczeniami okolicznościowymi są w szczególności paczki świąteczne dla dzieci, bilety na imprezy sportowe i kulturalne, bony towarowe.

b) wygranych w konkursach i grach organizowanych i emitowanych (ogłaszanych) przez środki masowego przekazu oraz w konkursach z dziedziny nauki, kultury, sztuki, dziennikarstwa i sportu, a także nagród związanych ze sprzedażą premii - wynosi 915 zł (za 1995 r. - 720 zł).

8. Kwota określająca wysokość przychodu osiągniętego w 1995 r., od którego uzależnia się opodatkowanie zryczałtowanym podatkiem dochodowym od osób fizycznych w 1996 r. wynosi 208.000 zł.

Podatnicy objęci ryczałem ewidencjonowanym mogą dokonywać w/w odliczeń od swoich przychodów.

Osobom fizycznym prowadzącym działalność gospodarczą przypominamy, że można nadal korzystać z ulg inwestycyjnych.

Powyższą informację przedstawiamy w oparciu o materiały zawarte w "Biuletynie informacyjnym dla służb ekonomiczno-finansowych" Nr 5/96 - opracowanie; Zakład Doradztwa i Organizacji Gorzów Wlkp.

Dział Rachub

Kronika

Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników ŻAK SA

Informacja dotycząca wystąpienia Prezydium Federacji do Premiera RP

Po spotkaniu w naszych Zakładach z Przewodniczącym OPZZ oraz Przewodniczącym Federacji i Regionu Opolsko-Kaliskiego zostało skierowane pismo Prezydium Rady Federacji do Premiera RP dot. budowy Kompleksu Rafineryjno-Petrochemicznego. Z konieczności przedstawiamy niewielki fragment, bez obszernego uzasadnienia.

Katowice, dnia 20.01.1997r.

Pan
Włodzimierz Cimoszewicz
Premier RP
Warszawa

Prezydium Rady Federacji wyraża zaniepokojenie przedłużającym się terminem podjęcia decyzji o uruchomieniu inwestycji jaką jest budowa Kompleksu Rafineryjno-Petrochemicznego "Południe", która jest ważna dla rozwoju gospodarki narodowej w perspektywie roku 2010.

Uruchomienie tej inwestycji umożliwi:

1. utworzenie bazy surowcowej dla przedsiębiorstw sektora "Wielkiej Syntezy Chemicznej", która jest warunkiem ich restrukturyzacji, poprawy stanu środowiska i konkurencyjności na wolnym rynku Europy;
2. zmniejszenia występującego już obecnie i narastającego w latach następnych deficytu paliw silnikowych i innych produktów naftowych.

Panie Premierze,

Prezydium Rady Federacji zwraca się do Pana o nadanie stosownego priorytetu w celu jak najszybszego podjęcia decyzji umożliwiającej podjęcie prac związanych z realizacją tego programu.

W 2002 r. zakłada się wejście Polski do Unii Europejskiej, gdzie branża chemiczna jest jedną z branż najwyżej notowanych, jeśli idzie o inwestycje w nowoczesną technologię i technikę. Ogromne środki przeznacza się na agresywny marketing.

Kompleks Rafineryjno-Petrochemiczny "Południe" jest ogromną nadzieją dla Kierownictwa i załóg zakładów pracy, szczególnie sektora Wielkiej Syntezy Chemicznej, że po roku 2000 nie będziemy traktowani jako "parias" Europy Wschodniej, lecz jako równoprawny partner z rozwiniętą technologią wytwarzania i przetwarzania produktów chemicznych.

Panie Premierze, zwracamy się do Pana z prośbą o podjęcie tego tematu na posiedzeniu Rady Ministrów i wydanie stosownych decyzji umożliwiających uruchomienie tej inwestycji.

Do wiadomości:

1. Prezydent RP
2. Prezes Konsorcjum KRP "Południe" S.C.
3. Przewodniczący OPZZ

Z poważaniem
Przewodniczący Federacji
Józef Woźny

Komunikat

z posiedzenia komisji Kobiet Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Chemicznego, Szklarskiego i Ceramicznego.

W dniach 22-24.01.1997 r. w Wieliszewie koło Warszawy odbyło się posiedzenie Komisji Kobiet Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Chemicznego, Szklarskiego i Ceramicznego. W obradach udział wzięły przedstawicielki Zakładowych Organizacji Związkowych zrzeszonych w Federacji oraz zaproszeni goście w osobach:

Przewodniczący Federacji - Józef Woźny, Przewodnicząca Komisji Kobiet przy OPZZ - Leokadia Chrostek i członek Prezydium Rady Federacji - Tadeusz Szmít.

W wyniku dyskusji podjęto szereg wniosków dotyczących m.in. problemu wysokości zasiłku pielęgnacyjnego, zmiany przyznawania posiłków profilaktycznych bez uwarunkowań w zakresie wielkości wydatku energetycznego, problematyki

równouprawnienia oraz norm międzynarodowych dotyczących kobiet pracujących.

Przewodniczący Federacji zapoznał członków Komisji z aktualną sytuacją w branży oraz z prowadzonymi przez Federację interwencjami. Wieliszewo, dn. 24.01.1997 r.

Federacja Związków Zawodowych Przemysłu Chemicznego, Szklarskiego i Ceramicznego

W dniu 20.02.1997 r. o godzinie 11.00 w siedzibie Federacji w Katowicach odbędzie się posiedzenie Okręgu Katowickiego.

Na posiedzeniu zostanie m.in. złożona informacja o aktualnej sytuacji w branży oraz przedstawiony zostanie stan przygotowań do sprawozdawczego Zgromadzenia Związków Zawodowych Federacji.

Kronika

Komisji Przedsiębiorstwa NSZZ "Solidarność"

1. Informacje z posiedzeń Komisji Przedsiębiorstwa w dniach 10.01 oraz 03.02.1997 r.

Omówiono:

- Sprawy polityki płacowej w 1997 roku, w świetle "drakońskich" podwyżek cen energii elektrycznej, gazu i ciepła oraz przewidywanej inflacji na wysokości około 15%.

- Komisja Przedsiębiorstwa stoi na stanowisku, aby od 1997 roku wprowadzić obligatoryjnie "fundusz urlopowy" mimo sprzeciwu Związku Zawodowego Pracowników (OPZZ).

2. Można by i tak...

Podzielić fundusz socjalny.

Fundusz socjalny stanowi na mocy ustaw sejmowych i odpowiednich dokumentów wykonawczych własność wszystkich pracowników przedsiębiorstwa. Jego wielkość jest proporcjonalna do ilości pracujących. Tak więc każdy ma swój wkład w tworzenie funduszu. Zasady podziału środków finansowych pozyskanych corocznie na różne cele ustalają wspólnie zarząd przedsiębiorstwa i związki zawodowe. Celem NSZZ "Solidarność" jest stworzenie systemu, który w sposób najbardziej sprawiedliwy pozwalałby gospodarować Zakładowym Funduszem Świadczeń Socjalnych, równocześnie silnie podkreślając społeczno-osłonowy charakter tego Funduszu. Zaprzeczeniem tego ostatniego wydaje się być w pojęciu Komisji Przedsiębiorstwa NSZZ "Solidarność" dotychczasowy wysoki udział tzw. funduszu wczasowego, z którego korzysta tylko część pracowników zakładu i to wielokrotnie, podczas gdy pozostali z różnych względów nie mogą z niego korzystać. Fundusz wczasów pracowników, pomimo likwidacji państwowej instytucji z czasów komunistycznych o tej nazwie, ciągle egzystuje. Wymusza formy spędzania wakacji i miejsca urlopu. Popularne w ostatnim okresie "wczasy pod gruszą" lagodziły w pewnym stopniu tę niedogodność. Zapis w porozumieniach był jednak mało precyzyjny.

Propozycje NSZZ "Solidarność" zmierzają w kierunku utworzenia tzw. "funduszu urlopowego", który byłby obligatoryjnie czyli bez wstępnych formalności wypłacany każdemu pracownikowi udającemu się na 14-dniowy urlop. Wielkość tego dodatku socjalnego byłaby zróżnicowana i uzależniona od sytuacji materialnej rodziny pracownika. Zdaniem Komisji "fundusz urlopowy" stanowić powinien główną pozycję w budżecie po stronie wydatków funduszu socjalnego, inne cele należy zachować (dofinansowanie wypoczynku dzieci i młodzieży, wydatki związane z emerytami), zredukować i poddać kontroli (leczenie sanatoryjne i profilaktyczne), ograniczyć do wypadków losowych (działalność mieszkaniowa, remonty, kredyty budowlane). Osoby pragnące korzystać z obiektów wczasowych pokrywałyby koszty pobytu w ośrodkach ze swego "funduszu urlopowego", dopłacając resztę z własnych środków finansowych.

Ze wstępnych sondaży projekt zakładowej "Solidarności", wzorowany na modelach działalności socjalnej innych, w tym zagranicznych, zakładów przemysłowych, uzyskał aprobatę nie tylko znacznej ilości szeregowych pracowników, ale i zarządu przedsiębiorstwa.

Marek Galantowicz

Taryfikator pracy

W dniu 30.01.1997 r. otrzymaliśmy projekt zweryfikowanego w odniesieniu do przyjętego do stosowania w październiku 1995 roku taryfikatora pracy określającego kategorie zaszeregowania dla stanowisk pracy ustalone z uwzględnieniem metody wartościowania pracy "UMWEAP - 87" przystosowanej do warunków ZA "K" S.A. obejmującej:

1. Tabelę stanowisk, zaszeregowania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników Zakładów Azotowych "Kędzierzyn" S.A.
2. Tabele plac zasadniczych w ujęciu punktowym oraz w odniesieniu do średniej płacy zasadniczej w Zakładach Azotowych "Kędzierzyn" S.A.

Przewidujemy, że okres konsultacji potrwa do kwietnia 1997 r.

Z ostatniej chwili:

1) Dobiegły końca prace nad ostatecznym tekstem projektu rozdziału do ZUZP postanowień określających zobowiązania stron Układu. Związki Zawodowe działające w ZAK SA w dniu 30.01.1997 r. przedstawiły Dyrektorowi Generalnemu wspólnie opracowany projekt.

2) Prezydium informuje, że został podpisany przez nasz Związek "Regulamin udzielania pożyczek na zakup-budowę mieszkań dla pracowników ZAK SA." Pomimo iż treść regulaminu została wcześniej uzgodniona z obydwoma związkami, koledzy z "Solidarności" wycofali się z wcześniejszych uzgodnień i rozpoczęli samodzielnie negocjacje od nowa.

3) Informujemy, iż Zarząd naszego Związku przedstawił kompromisowy projekt wykorzystania Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych Dyr. Generalnemu ZAK SA.

Liczymy, że koledzy z "Solidarności" podejść do negocjacji ze świadomością i wolą przyjęcia takich rozwiązań, które będą zgodne z Ustawą o Z.F.S.S. oraz spełnią oczekiwania całej Załogi.

Za zespół redakcyjny
Edmund Taranowski

"BEZ BIURKA" ?...

Informację podał tygodnik lokalny "Jest Nasza Gazeta".

Oto w dniu 29.01.97 r. o godz. 18.00 redakcja tegoż tygodnika rozpoczyna cykl spotkań pt. "bez biurka".

Gościem i bohaterem pierwszego będzie Prezydent miasta pan Mirosław Borzym.

Wiedziony wrodzoną ciekawością kupilem numer "Naszej Gazety", który miał być symbolicznym biletem wstępu i udałem się na miejsce spotkania do kawiarni "Athena". Przemierzając ciemne o tej porze ulice, chwaliłem w duchu pomysłodawców.

Wychowany i "wyrośnięty" w kulcie do ludzi zza biurka, mam okazję poznać w bezpośrednim, towarzyskim kontakcie osobę sprawującą wysoki urząd.

Oczekiwanie

Różnymi pytaniami i kruczkami - obnażamy - myślę sobie jej zalety, wady, pasje, inteligencję. Jednym słowem to wszystko co powinien wiedzieć obywatel i wyborca. Ochoczo nastawiony byłem na imprezę rozrywkową, lekką (celowo nie używam obcego określenia show) - wszak to impreza bez biurka.

Nie byłem chyba odosobniony w swoich oczekiwaniach. Publiczność dopisała, sala pełna - w tym liczna młodzież. Zapowiedź występu muzycznego - młodzieżowego.

I właściwie było to wszystko, czego oczekiwała z pewnością część uczestników. Osobiście należę do tych (a tacy też byli), którzy doznali pewnego rozczarowania.

Pytania, pytania...

Pomysł niby świetny - realizacja - nic nowego. Scenariusz z przysłówiowymi "gadającymi i narzekającymi głowami". Przydługie często pytania: dlaczego nie robi się tego czy tamtego? Kiedy wyremontuje się basen, ruszy budowa terenów rekreacyj-

nych na Kuźniczках? Dlaczego traktuje się po macoszemu niektóre dzielnice miasta? itd.

Odpowiedzi - z góry można było przewidzieć...

- Chęci i zamierzenia są - brakuje pieniędzy.

Właściwie na te pytania Prezydent miasta udzieliłby mi tych samych odpowiedzi - siedząc za biurkiem.

2 x 90 minut - pytań, wypowiedzi i refleksji...

Z mnogości pytań bodaj tylko jedno, dwa dotknęło nieco "prywatności", na które pan Prezydent odpowiadał chętnie i wyczerpująco.

Odnosiło się wrażenie, iż skłonny był potraktować to spotkanie rzeczywiście "bez biurka", pokazać swoją osobowość i przy okazji skruszyć pewne mity narosłe zazwyczaj wokół "urzędowych osób". To mu się zresztą po części udało.

Nie znając go wcześniej, miałem możliwość - jako obywatel - dokonania własnej oceny Jego cech osobowych. Przekonał mnie o swoim wykształceniu, inteligencji i kulturze osobistej. To cechy, które chciałbym widzieć u każdego kandydata na stanowisko publiczne. Ten i ów z uczestników, może oczywiście mieć inne odczucia. Może powiedzieć, że pomysłodawcy rozpoczęli cykl dobrych i pożytecznych spotkań. I chwala im za to.

Wielu zapewne podsumuje ową imprezę jako pożyteczną, na której zadawano utrzymane w poważnym tonie pytania i otrzymano także odpowiedzi. I będą mieli rację.

Wielu mieszkańców miasta zatroskana jest szczerze pakietem niedostatków i chciałby je usuwać, tyle, że metodą zakorzenionych w nas z dawien dawna skłonno-

ścią do narzekania, zgłaszania postulatów - niewiele można zdziałać.

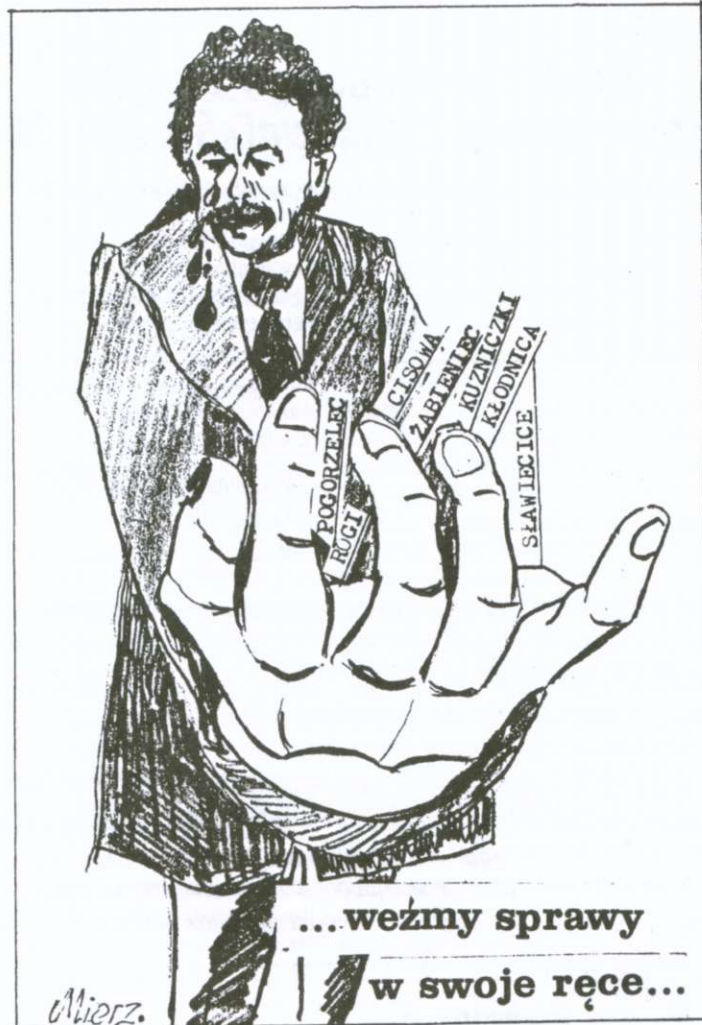
...

Jak sięgnę pamięcią (już trochę posiwił), co dekadę wypuszczano w Polskę słynne mobilizujące hasła. Ostatnie bodaj to: "Pomożecie", "weźmy sprawy w swoje

repe". Pozwolę sobie i ja na koniec przypomnieć słynne zawołanie króla Jana Kazimierza do Polaków:

Nie czekajcie, łączcie się, "jeden do drugiego, drugi do trzeciego, trzeci do czwartego" i zaczynajcie...

Zygmunt MIERZWIŃSKI



"Biedronki" z Roszowickiego Lasu

Roszowicki Las? Gdzie to jest? - na takie pytania muszą często odpowiadać Jolanta Michalczyk, kierowniczka i młodzi członkowie szkolnego zespołu muzycznego przy okazji występów (z dużymi sukcesami) na różnego rodzaju eliminacyjnych i przeglądach.

I to jest odtrutka na wiejskie kompleksy, powód do satysfakcji, że zespół z jakiejś zapadłej, nadodrzańkiej wioski wygrywa rywalizację z zespołami z większych miast, Prudnika, Nysy. Ostatnie dwa lata, a szczególnie 1996 obfitował w sukcesy. I miejsce na przeglądzie zespołów młodzieżowych i dziecięcych mniejszości niemieckiej w Leśnicy, w rejonowych eliminacjach do wojewódzkiego przeglądu szkolnych zespołów artystycznych i drugie miejsce w finale tej imprezy. Nie wymieniam tu innych drobniejszych sukcesów oraz występów na różnego rodzaju imprezach lokalnych i wojewódzkich, jak chociażby zwycięstwo w lubniańskim "Śląskim Śpiewaniu". Jako jedyny zespół artystyczny w gminie Cisek "Biedronki" często są zapraszane dla uświetnienia miejscowych uroczystości i imprez.

A wszystko zaczęło się bardzo prozaicznie, od objęcia posad nauczycielskich w Roszowickim Lesie przez małżeństwo Jolantę i Grzegorza Michalczyków. Pani Jola ma wprawdzie magisterium z nauczania początkowego, ale skończyła też ognisko muzyczne w Raciborzu, no i wywodzi się z mu-

zykującej rodziny. W Roszowickim Lesie prowadzi wychowanie muzyczne. Jej ojciec będąc dyrektorem szkoły też zorganizował i prowadził zespół muzyczny. Cóрка nie chciała być gorsza. W jej nowej szkole na zakup prostych fletów pieniędzy nie było,

więc z dziećmi zaczęła zbierać butelki i za uzyskane pieniądze kupiła pierwsze instrumenty. Stroje uszyli z czerwonego materiału w czarne kropki, więc nazwa zespołu nasunęła się sama - "Biedronki". Teraz już są "bogaci" - mają aparaturę nagłaśniającą, keyboard, melodykę, metalofon, flet poprzeczny i kupioną w Czechach panafletnię.

Gmina też ruszyła kiesz - opłaca autobusy na wyjazd zespołu, płaci pani Michalczykowej za prowadzenie zespołu, choć ona

nie przelicza na pieniądze wielu godzin prób, ćwiczeń.

Choć nieraz czuje się zmęczona, gdy przychodzi zaproszenie dla zespołu, zapomina o zmęczeniu i szlifuje formę dziecięcych muzyków. Przygotowuje nowy, ambitny repertuar. I kolejna satysfakcja - rodzice, dziadkowie szukają różnych "dojść", aby ich latorośl dostała się do zespołu. Pani Jolanta stworzyła więc drugi, jakby rezerwowy zespół z 16 młodszych dzieci. Po ósmej klasie z "Biedronek" odchodzą uczniowie wypróbowani i trzeba zespół uzupełniać już przygotowanymi wykonawcami, nie można sobie przecież pozwolić na obniżenie osiągniętego poziomu. Wprawdzie pani Michalczyk realizuje zasadę, że nawet najsłabszy (muzycznie) uczeń w VIII klasie umie grać na flecie, ale do "Biedronek" trafiają najlepsi.

O umuzykalnieniu dzieci z Roszowickiego Lasu może świadczyć taka statystyka: w szkole uczy się 80 dzieci, w reprezentacyjnym zespole "Biedronek" gra i śpiewa 15 uczennic i uczniów, w zespole "rezerwowym" - 16.

"Biedronki" rozślawiają Roszowicki Las na zewnątrz, w województwie. Są też ważnym elementem w życiu całej wsi. Świąteczne koncerty, imprezy z okazji Dnia Matki i Ojca przygotowywane z dużym rozmachem wspólnymi siłami dzieci i rodziców stanowią wydarzenia, które długo żyją w pamięci mieszkańców, łączą różne pokolenia, łagodzą obyczaje.

tekst i zdjęcie: Edward POCHRON



Z redakcyjnej pocztu

MŁODZIEŻ NA STARCIE

W minionych latach na łamach TKA podawaliśmy wyniki osiągane na zawodach sportowych szkół podstawowych. Nasz korespondent, a zarazem opiekun zespołów sportowych ze Szkoły Podstawowej Nr 3 ostatnio nie przekazywał nam żadnych wyników. Jan Węgrzyn zaatakowany przez rodziców swoich podopiecznych przyznał się do zaniedbania - milczenia. W liście do redakcji przeprasza za to i podaje wyniki międzyszkolnych zawodów sportowych z ostatnich tygodni.

11 grudnia 1996r. - Szkoła Podstawowa Nr 3 organizowała "Mistrzostwa miasta w minikoszykówce dziewcząt". Zawody wygrał zespół SP Nr 19 przed SP Nr 3 i SP Nr 1.

Dla zespołu SP Nr 3 była to porażka odniesiona w ostatnich sekundach dogrywki. W ostatnich trzech latach zespół SP Nr 3 zwyciężał w tych zawodach. Zespół wystąpił w składzie: Sylwia Niewiadomska, Iwona Bobak, Tatiana Zarzycka, Beata Stasiukiewicz, Anna Zygmunt, Angelika John, Monika Przybylska, Dagmara Kleszczyk.

16 grudnia 1996 r. - Odbłyły się Mistrzostwa K-Koźla w piłce ręcznej dziewcząt starszych. W rozgrywkach systemem każdy z każdym 2x10 min. udział brało 5 zespołów uzyskując następujące lokaty: 1) SP Nr 1, 2) SP Nr 3, 3) SP Nr 11, 4) SP Nr 6, 5) SP Nr 7. Zespół SP Nr 3 z osiedla Azoty wystąpił w składzie: Anna Bobak, Maria Rusin, Małgorzata Płaczo, Magda Urbanowska, Iwona Bobak, Monika Krupa, Sylwia Niewiadomska, Katarzyna Szot, Marlena Kleszyk.

15 stycznia 1997 r. - odbyły się mistrzostwa K-Koźla w "Błękitnej sztafecie" i "Złotym krążku". Organizator Jan Węgrzyn ze SP Nr 3.

W "Błękitnej sztafecie" zespoły uzyskiwały następujące lokaty: 1) SP Nr 5, 2) SP Nr 19, 3) SP Nr 3, 4) SP Nr 2.

W "Złotym krążku" sklasyfikowano 2 zespoły. I miejsce SP Nr 3, II - SP Nr 19.

Indywidualnie zawody w jeździe szybkiej chłopców wygrał Szymon Szymański z SP Nr 3.

17 stycznia 1997 r. - SP Nr 3 była organizatorem Mistrzostw K-Koźla w jeździe szybkiej na lodzie dziewcząt i chłopców. W klasyfikacji końcowej dziewcząt uzyskano lokaty: 1) SP Nr 3 (I zespół), 2) SP Nr 3 (II zespół), 3) SP Nr 5, 4) SP Nr 19, 5) SP Nr 2.

W klasyfikacji indywidualnej trzy pierwsze miejsca zajęły dziewczęta z I zespołu SP Nr 3: Małgorzata Płaczo, Magda Urbanowska, Maria Rusin (w zespole występowała też Beata Sitko).

II zespół SP Nr 3 występował w składzie: Monika Krupa, Katarzyna Szot, Dorota Urbanowska.

W klasyfikacji końcowej chłopców (rocznik 1982 - 8 klasa) drużyny zajęły miejsca: 1) SP Nr 3 (zesp. I), 2) SP Nr 6, 3) SP Nr 2, 4) SP Nr 3 (II zespół), 5) SP Nr 19, 6) SP Nr 11.

Klasyfikacja indywidualna mistrzostw miasta chłopców: 1) Arek Kamiński - SP Nr 3 (I zesp.), 2) Daniel Kuhnel - SP Nr 6, 3) Krystian Hucik - SP Nr 3 (I zesp.).

TAP

Droga po złoto

Po ostatnim zwycięstwie nad drużyną Yawalu Częstochowa zespół Mostostal-Z.A. potwierdził swoje wysokie aspiracje. Główny cel - zdobycie tytułu mistrza Polski - jest bliższy, ale ciągle otwarty.

Po wspomnianym meczu z pytaniem - jakie są szanse zdobycia pierwszego miejsca i gry w pucharach? - zwróciłem się do kilku zawodników i trenera Leszka Milewskiego.

Radosław Panas - Niestety, pierwszego miejsca nie jesteśmy jeszcze pewni. Przed nami jeszcze 8 spotkań, z których powinniśmy wygrać co najmniej 5, żeby ten cel osiągnąć. Najtrudniejsze będzie spotkanie w Częstochowie, ale mam nadzieję, że sprostaćmy oczekiwaniom. Faktem jest, że zmęczenie daje już o sobie znać, jednak sądzę, że wytrzymamy narzucone tempo, a nawet je podkręcimy. Odnosnie pucharów myślę, że zdobycie drugiego miejsca już daje nam

przepustkę, ale jako maksymaliści będziemy walczyć o złote miejsce w naszej ekstraklasie. Przy okazji chciałbym gorąco podziękować kibicom za bardzo dobry doping. Był on naszym siódmym zawodnikiem.

Tomasz Paluch - Pierwsze miejsce, niestety, jeszcze do nas nie należy. Pewni jesteśmy, że będziemy mieli drugie, które też stanowi sukces. Ja uważam, że lepiej nastawić się na mniej, a zdobyć więcej aniżeli odwrotnie. Zgadzam się, że odczuwamy już skutki zmęczenia, jednak harmonogram rozgrywek jest tak ustawiony, że mecze rozgrywamy co tydzień. Na temat ewentualnej gry w pucharach nie chciałbym się wypowiadać, ale po cichu mogę obiecać, że pu-

chary w naszym mieście na pewno będą.

Paweł Papke - O pierwszym miejscu zadecydują mecze między nami i Yawalem w głównym stopniu. Chcemy z tej konfrontacji wyjść zwycięsko i myślę, że starczy nam sił na realizację tego celu. Powołanie naszej trójki, Sławka Gerymskiego, Rafała Musielaka i mnie przez trenera Wagnera na konsultacje kadry narodowej wymaga sporo wysiłku, ale sądzę, że wszystko potoczy się po naszej myśli i sięgniemy po mistrzostwo Polski. Puchary obiecujemy wszystkim kibicom, nawet tym, którzy nie bardzo w nie wierzą. W pucharach zagramy tak, by ci najwybredniejsi uwierzyli, że Mostostal-Z.A. to drużyna o europejskich aspiracjach.

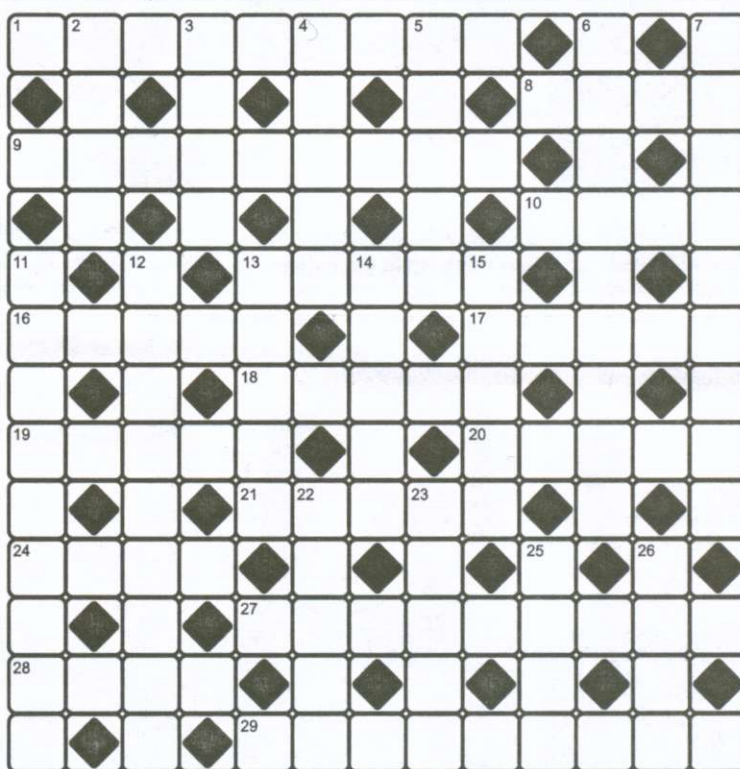
Sławomir Gerymski - Wiemy na pewno, że medal srebrny już mamy w kieszeni. On jednak nas nie interesuje, a będziemy robić wszystko, aby sięgnąć po upragnione złoto. A propos zmęczenia sezonem, to stwierdzić muszę, że niestety daje ono znać o sobie. Do codziennych treningów doszły jeszcze konsultacje kadrowe, w których również stawia się wysokie wymagania. Może w klubie powinno się nieco inaczej rozłożyć zajęcia treningowe? Co do pucharów - odpowiem krótko: Puchary Konfederacji już mamy, chcemy jednak zagrać w Lidze Mistrzów i wierzymy, że ten cel osiągniemy. Chciałbym również podziękować kibicom, którymi jestem zachwycony. Myślę, że tacy kibice to skarb i trzeba o nich dbać. Powinno się dla nich organizować spotkania z nami - siatkarzami, by mogli nas lepiej poznać.

Leszek Milewski - W klubie wszystko jest w porządku. O wiele realniej patrzyłbym jednak w przyszłość, gdyby nie nakładające się na siebie terminy konsultacji kadry i kalendarz rozgrywek ligowych. W ostatnim czasie na treningach nieobecni są Gerymski, Musielak i Papke, a więc zawodnicy stanowiący trzon drużyny. Nieobecność ich odbija się ujemnie na meczach ligowych. Trener kadry powinien wykazać więcej zrozumienia dla trenerów drużyn, które w swoim składzie posiadają reprezentantów kraju. Wiadomo, interes kadry jest najważniejszy, ale moim zdaniem konsultacje te w obecnym terminie nie przynoszą spodziewanych efektów. Należałoby przede wszystkim zmienić system rozgrywek tak, aby kadra nie kolidowała z rozgrywkami ligowymi. Poza tym należałoby powiększyć ligę i wprowadzić taki system, który pozwoliłby na mecze w środku tygodnia.

Mistrzostwo Polski - to nasz podstawowy cel. Chciałbym jednak stwierdzić, że drugie miejsce jest już wielkim sukcesem. Nie możemy zapominać, że jeszcze niedawno w Kędzierzynie-Koźlu była druga liga. Mogę zapewnić kibiców, że będziemy walczyć z determinacją o to najwyższe miejsce i mamy nadzieję, że złota korona trafi do Kędzierzyna. Nie rozumiem tych kibiców, którzy gwizdzą widząc moją osobę. Zdaję sobie sprawę, że mogę się komuś nie podobać, ale przecież nie powinniśmy w tak ważnym momencie, jakim jest walka o tytuł mistrza Polski, dokonywać personalnych rozgrywek. Generalnie jednak chciałbym podziękować serdecznie sympatykom, którzy są z nami na dobre i na złe.

Roman WIKTOREK

Krzyżówka 27



Poziomo: 1) wybuch, 8) tylna część statku, 9) wielkie igrzyska sportowe, 10) podopieczna juchasa, 13) zlot czarownicy, 16) okres godowy u ryb, 17) część paleniska, 18) zbiór przedmiotów obejmujących jeden dział, 19) narząd, 20) orzeczenie sądu, 21) kłamra budowlana, kotew, 24) zastaw, 27) klęska, pogrom, 28) podróż którą odbywa statek, 29) choroba oczu, zaćma.

Pionowo: 2) część religijna oddawana bóstwu, 3) drapieżnik z rodziny kotów, 4) na wierzch wypływa, 5) złoźnica, wiedźma, 6) odlewa dzwony, 7) skupisko wielu miliardów gwiazd, 11) nastrój panujący w jakimś środowisku, 12) niegrzeczność, bezczelność, 13) drzewo iglaste, 14) styl w sztuce, 15) porasta łąkę, 22) ogólnie przyjęta zasada, reguła, 23) od źródeł do ujścia, 25) przed siewem, 26) pali się w świecy.

FRANT

Rozwiązanie krzyżówki 25

Poziomo: kabaret, rozsada, mrzonka, wieża, kotka, trojak, okazja, typ, klitka, erata, ankra, odzew, okostna, uniform, bratowa.

Pionowo: kompot, bezokolicznik, randka, trakt, dziwak, saneczkarstwo, zasada, oktan, koper, krokus, kawior, ramota, altana, klomb.

Nagrodę w wysokości 100 zł wylosował p. Adam Podworny, K-Koźle ul. Towarowa 8/4. Po odbiorze nagrody proszę się zgłosić do kasy głównej w budynku Dyrekcji po 1 marca.